



Tarcza parafialna

Arcybiskup Józef Kupny

Księża Proboszczowie i Wikariusze

Drodzy współpracownicy w Chrystusowym kapłaństwie

Długo nosiłem się z zamiarem napisania do Was tego listu, jednak – w moim odczuciu – sytuacja staje się na tyle poważna, że nie możemy jej zlekceważyć. Proszę, nie traktujcie tego pisma jak rozporządzenia czy dekretu, który zobowiązywałby Was do podjęcia konkretnych działań, a po prostu jak prośbę lub radę kogoś, kto tak jak Wy obserwuje otaczającą nas rzeczywistość i dostrzega problemy, jakim musimy stawić czoła.

Zgodnie z przewidywaniami skutki epidemii dotyczą coraz szerszych grup społecznych. Z jednej strony to nieustanna walka na polu medycyny o zdrowie i życie osób dotkniętych koronawirusem. Z drugiej to kwestia ekonomii i troska o byt ludzi, którzy z dnia na dzień stracili możliwość wykonywania pracy, a co za tym idzie, nie są albo w najbliższym czasie nie będą w stanie zapewnić swoim rodzinom podstawowych warunków, niezbędnych do spokojnego funkcjonowania. Nie możemy zostawić ich samych. To są nasi parafianie. To ludzie, którzy mieszkają obok nas. Myślę tutaj przede wszystkim o tych, którzy pracują w sektorze usług, prowadzą rodzinne, często jednoosobowe firmy, lokalne, niewielkie biznesy, podejmują pracę na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia i wielu innych, których epidemia postawiła w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Chciałbym bardzo, byśmy przede wszystkim odnaleźli ich, skontaktowali się z nimi i dali im odczuć, że mogą liczyć na naszą pomoc. Pomyślałem o utworzeniu czegoś w rodzaju „parafialnej tarczy antykrzysowej”, która polegałaby na zebraniu w jednym miejscu (strona internetowa, fanpage w mediach społecznościowych, ewentualnie przykościelna

tablica ogłoszeń) informacji o tych, którzy mieszkają bądź pracują na terenie naszych parafii, by następnie zachęcać wszystkich do korzystania z ich oferty. Poprośmy wiernych, by robili zakupy w osiedlowych sklepikach, a kiedy to będzie możliwe, korzystali z usług m.in. fryzjerów, fizjoterapeutów, rehabilitantów czy mechaników samochodowych, którzy pracują na terenie naszych parafii. Zachęćmy ich do odwiedzania restauracji i kawiarni, które znajdują się w pobliżu naszego miejsca zamieszkania.

Można to robić nie tylko poprzez Internet, gazetki parafialne, ale także podczas ogłoszeń duszpasterskich. Dobrze by było, gdyby sąsiadujące ze sobą parafie wymieniły się takimi danymi, tak by osoby dotknięte epidemią otrzymały realną pomoc i mogły spokojnie patrzeć w przyszłość, nie martwiąc się o los swoich rodzin.

Przeżywamy piękny czas zmartwychwstania Pana Jezusa, a teksty biblijne, które czytamy przybliżają nam obraz pierwszej wspólnoty chrześcijan. Możemy w niej dostrzec pewien ideał. Ludzie, których połączyła wiara w Zmartwychwstałego, wzajemnie się wspierali i nie pozwalali na to, by ktokolwiek z nich cierpiał niedostatek. Potrzebna jest dziś wrażliwość na los tych, którzy boleśnie zostali dotknięci epidemią. W tych działaniach dostrzegam również ogromną szansę na głoszenie katechezy na temat tego, czym jest wspólnota parafialna, w jaki sposób się buduje i objawia. Nie będzie to teoretyczne rozważanie na temat wartości wspólnoty, ale prawdziwe przeżycie tego, że słowa „bracia i siostry”, którymi zwracamy się do uczestników Eucharystii, niosą ogromną treść i nie są pustymi wezwaniami.

Mam świadomość, że znacie lepiej Wasze wspólnoty i że wielu z Was, nie czekając na specjalną zachętę, podjęło różnego rodzaju działania, by pomóc potrzebującym. Bardzo Wam za to dziękuję. Niech w tym czasie nikt w naszych wspólnotach nie czuje się pozostawiony sam sobie. To byłoby dla nas ogromny wyrzut sumienia. Na ten niełatwy czas zapewniam Was i Waszych parafian o pamięci w modlitwie. Jestem z Wami i z serca Wam błogosławię.

Wasz Biskup